KURJER WARSZAWSKI

Środa. 22 Sierpnia. / 3 Września. Rok 1856. № 231. Jutro, Św. Panormitańskiej Rozalji.

J. Ex: Monsignore Don Favio *Chigi*, po przybyciu swojem do *Warszawy*, stanął wjednem z zabudowań pałacu *Łazienkowskiego*. W orszaku Jego Excelencji znajdują się: X. Don Dominico *Luciardi*, X. Clemento *Fares*, X. Angelo *Bianchi*, X. Filipo *Vespaziani*, Urzędnicy Poselstwa; oraz Xiążę Giovanni *Chigi*, Podpułkownik Wojsk PAPIEZKICH; Kawaler Bartolomeo *Artibani* i Margrabia Emanuel *de Gregorio*. Wczoraj z rana Wyższe Duchowieństwo Rzymsko-Katolickie, powitało JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ. Około godziny 9tej z rana, Monsignore *Chigi* i towarzyszący mu z *Rzymu* Duchowni, przybyli do Kościoła XX. *Kapucynów*, dla odprawienia Mszy SS. Jego Excellencja celebrował OFIARĘ Świętą w Kaplicy, przed Ołtarzem Bł: ANIOŁA z *Akry*; inni Duchowni przed innemi Ołtarzami. JW. Jenerał Piechoty, Jenerał-Adjutant *Paniutin*, Zarządzający Częścią Cywilną w Królestwie Polskiem, znajdował się w Kościele. Po Mszy Śtej, JW. X. Biskup *Fijałkowski* Administrator Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, JW. Xiądz Hr: Tadeusz *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*, i Najprzewielebniejszy Xdz *Benjamin*, przedstawiali się Posłowi PAPIEZKIEMU, który przeszedłszy z Zakrystji do Chóru Zakonnego, udzielił zebranym Zakonnikom miejscowym, od OJCA Sgo. APOSTOLSKIE Błogosławieństwo. O godzinie 4tej po południu, Jego Excelencja wraz z Orszakiem swoim, opuścił *Warszawę*, udając się w dalszą podróż do *Moskwy*.

W ciągu ubiegłego półrocza, postąpili na wyższe stopnie w Zgromadzeniu XX. *Bernardynów*: X. *Tychy* na Prowincjała; X. *Paluchewicz*, na Przełożonego Klasztoru w *Radomiu*; X. *Zbrożek*, na Przełożonego Klasztoru w *Karczówce;* X. Pjus *Surkowski*, na Przełożonego Klasztoru w *Lublinie;* X. Edmund *Mondziński*, na Przełożonego Klasztoru w *Opatowie;* X. Benedykt *Piotrowski*, na Przełożonego Klasztoru w *Łukowie;* Xdz Sylwester *Grzybowski*, na Przełożonego Klasztoru w *Kazanowie;* X. Serafin *Słomiankiewicz*, na Przełożonego Klasztoru w *Rodecznicy;* X. Joachim *Nizner*, na Przełożonego Klasztoru w *Wielkowoli;* X. Józ: *Lubecki*, na Przełożonego Klasztoru w *Józefowie;* X. Rajm: *Gurzyński*, na Przełożonego Klasztoru w *Krześlinie*.

Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych. — Na mocy zezwolenia NAJJAŚNIEJSZEGO PANA i odpowiednio do ustawy NAJWYŻEJ zatwierdzonej w dniu 21 Stycznia 1848, ma być otworzoną w m. *Warszawie* w Czerwcu roku przyszłego 1857, na przeciąg jednego miesiąca, Wystawa Wyrobów Rękodzielniczych. Kommissja Rządowa podając o tem do powszechnej wiadomości osób, które zechcą z dziełami prac swoich wziąść udział w rzeczonej wystawie, widzi potrzebę w ponowieniu rozporządzeń pomienionej wystawy, oznajmić co następuje: 1) Że do popisu na takowej wystawie i udziału w nagrodach ubiegać się mogą mieszkańcy Cesarstwa, Królestwa *Polskiego* i Wielkiego Xięztwa *Finlandzkiego*. 2) Że na wystawę tę przyjmowane będą bez żadnej opłaty wszelkiego rodzaju wyroby, podług życzenia fabrykantów i rzemieślników, mających własne zakłady, oraz wszelkie płody rolnicze. 3) Że w przeznaczeniu tworów swoich na wystawę ubiegający się, winni mieć na uwadze, aby okazać w miarę różnorodności tychże, po jednym lub dwa exemplarze każdego rodzaju, nie zaś nadsełać jednakowe wyroby w wielkich ilościach. 4) Że wcale nie przyjmują się na wystawę przedmioty nauk i sztuk, jako to: płody malarstwa i rzeźbiarstwa, apparaty anatomiczne i lekarskie, wynalazki czysto-teoretyczne, nie dające się zastosować do przemysłu, tudzież przedmioty prostego rękodzielnictwa, jakiemi są suknie gotowe i t. p., płody kuchenne i kosmetyczne nie fabrycznego przyrządzenia, chemiczne i inne przetwory, dla palności swej niebezpieczne; wreszcie przedmioty niewygodne do upakowania, oraz utwory widocznie z tego wykonania, pośledniego gatunku i niekształtne. 5) Że wysełane na wystawę wyroby, winny być zaopatrzone w cechy i znaki fabryczne, przekonywające o krajowem ich pochodzeniu, jak niemniej w świadectwa Gubernatorów Cywilnych i wiarogodne z xiąg fabrycznych wiadomości, oraz szczegółowe wykazy, a to wszystko stosownie do zastrzeżeń §§. 6, 7 i 8 ustawy, o których, jak niemniej o innych szczegółach, interessowane osoby bliżej przez obwieszczenia Władz właściwych poinformowane będą. Termin do przyjmowania przedmiotów na wystawę przeznaczonych, stanowi się od d. 19 Kwietnia (1go Maja, do 4go (16) Maja 1857 r.; co się zaś tyczy sposobu nadsełania takowych, ten późniejszemi obwieszczeniami wskazany zostanie. Kommissja Rządo: Spraw Wew: i Ducho: ma powód spodziewać się, że ta nowa sposobność publicznego popisu z pracami swemi, i udowodnienia zasług na drodze przemysłu rękodzielniczego i rolnictwa, jednanych, będzie dostateczną dla właściwych przedsiębierców zachętą, nietylko do przyjęcia w pomienionej wystawie udziału i powiększenia tym sposobem liczby ubiegających się, ale oraz do przedsięwzięcia wszelkich usiłowań i dołożenia jak największej staranności, aby przeznaczyć się mające na wystawę przedmioty, mogły zaszczytnie mieścić się na niej. — Z upoważnienia Dyrektora Gł:, Zarządzający Wydziałem, Radca St:, *Solnicki*. Naczelnik Sekcji, Radca Dworu, *Szyszko*.

JO. Rz: R. Stanu Xżę *Wołkoński*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Radca Ambassady przy CESARSKO-*Rossyjskiem* Poselstwie w *Wiedniu*, przybył z *Moskwy*.

JW. Radca Tajny, Senator Hr: *Skarbek*, Członek Rady Administracyjnej Królestwa, Dyrektor Główny Prezydujący w Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, wyjechał do *Lublina*.

W Zakładzie Św. MARTY w ciągu b. m. przyjęła dejour JW. *Korzeniowska* Małżonka Radcy Stanu, i znajdować się tamże będzie codziennie od 11ej rano do 2ej z południa.

czoraj, w Kościołku Warsz: Tow: Dobr:, odprawiozostało przez JW. JX. Dziekana *Naruszewicza*, żane Nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefa *Gebhardta*, ędnika Kancellarji Przybocznej JO. Xcia Namiestnika lestwa, Sekretarza tegoż Towarzystwa, którego włoki dnia onegdajszego, dawni towarzysze i przyjaciele, poprzedzeni orszakiem Duchownych, oraz sierot i starców, na własnych ponieśli barkach z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*. Tak więc, w chwili oddania ostatniej posługi, jako też i w chwili modłów za duszę ś. p. *Józefa*, wszędzie, już to w licznem zebraniu się towarzyszących pogrzebowi, już w powszechnym i prawdziwym żalu, przy szczerem westchnieniu za duszę jego, przebijało się to współczucie ogółu, na które *Gebhardt* całe życie pracował, aby je przekazać jako jedyną i najdroższą spuściznę dla pozostałej Wdowy i Dziatek. Pięknie też i wymownie skreślił to życie, W. JX. *Żmijewski*, przemawiający z kazaalnicy w czasie żałobnego Nabożeństwa za duszę ś. p. *Józefa*, któremu, kończąc słowy Kaznodziei: »Wieczny odpoczynek racz dać Panie!

Jutro, o godzinie w pół do 11tej z rana, odbędzie się w Kościele *Powązkowskim*, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Florentyny z Zarzyckich *Smoleńskiej*, Żony Doktora Medycyny; oraz poświęcenie pomnika dla uczczenia pamięci zmarłej, przez Męża wystawionego; na które, tenże, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krak:-Przedm:*, o godz: 10tej z rana, jako w rocznicę skonu ś. p. Laury z Piaseckich, 1go ślubu *Lewandowskiej*, 2go *Endlicher*, w *Wiedniu* nastąpionym, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które, stroskani Rodzice z Rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Bibljoteki Warszawskiej na r. 1856 za miesiąc Wrzesień, zeszyt CLXXXIX, wyszedł z druku i zawiera: *Maciej Golanczewski*, przez Zygmunta K. *Ikonografja*, (część Archeologji Ogólnej), o nimbach, aureolach, gloryach i symbolach świętych, używanych na obrazach; z *Archeologji Ogólnej* Józefa *Łepkowskiego* (dokończenie). *Pamiętniki*, przez Sabinę z G. G. (c. d.). *Kronika zagraniczna literacka, naukowa i artystyczna.* Poezje: *Duma z dum Ukraińskich*, *Pieśni lirnika o Ukraińskiem Kozactwie*, przez Erazma *Izopolskiego* (c. d.); *Melpomena*, przez Antoniego *Czajkowskiego*. Kronika Literacka; Rozmaitości; Kronika Bibljograficzna; Doniesienia literackie; Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Lipiec r. b.

Dla miłośników muzyki pospieszamy z udzieleniem wiadomości, iż P. *Mayer* Wiolonczelista, o którego pięknym talencie już pisaliśmy, powziął zamiar dać się słyszeć wkrótce.

Rzuciwszy dziś okiem na starą naszą *Wisłę*, mimowolnie nasuwa się nam pytanie, gdzie się z niej woda podziała. Do koła tylko piaski i kępy, a wody jak niema tak niema. Stoi bezczynna *Żegluga parowa*, pomimo zapasu statków; rzadko się przesunie ładowna berlinka, rzadko rozejdzie się śpiew flisa na tratwie, zmierzającej do *Gdańska*, jednem słowem dawno już nie pamiętamy tak niekorzystnego dla spławów i żeglugi roku jak obecny. Wprawdzie woda się wzniesie w Wrześniu, albo Październiku, ale cóż z tego kiedy własnie wówczas, sama przez się żegluga ustanie. Rok więc ten pod względem spławu jest nie wynagrodzony, i nie małe przyniósł straty.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu m. Lipca r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *a*) Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Wolfa *Wolnicer*, rs. 1; Dwojny *Prywer*, kop: 9; Lewka *Lubelfeld*, kop: 9; Brandli *Flanella*, rs. 8; J. *Glücksberg*, rs. 23 kop: 40; Naftali *Dawidsohn*, rs. 4 k. 90; Michała *Glücksberg*, kop: 90; Eljasza *Tylpel*, kop: 27; Joska *Endler*, kop: 27; Mendla *Czerkies*, kop: 35; Dawida *Winawer*, rs. 5 kop: 75; Ruchli *Wagmajster*, rs. 11 kop: 40; Hersza *Chmielnicer*, kop: 45; L. K., rs. 36. *b*) Ze skarbon przy ucztach weselnych kursujących, za pośrednictwem uproszonych: P. Izaaka *Kohn*, rs. 6 kop: 60. Ogółem wpłynęło rs. 99 kop: 47, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a*) Biednym i podupadłym w liczbie osób 53; *b*) Chorym za obrębem Szpitala 35; *c*) Chorym chronicznie 89; *d*) Położnicom 15. Razem wspierano osób 192. — Prezydujący, M. *Feinkind*.

Ukończywszy obecnie druk dziełka pod tytułem: *O Powadze Majestatu*, w języku *hebrajskim* i *polskim*, zawierającego *Obszerny wykład Błogosławieństwa na cześć MONARCHY*, przez starożytnych Rabinów ułożone, przeznaczam dla każdego z tutejszych PP. Duchownych, oraz Nauczycieli Rządowych, Wyz: *Mojżeszowego*, po jednym exemplarzu, *bezpłatnie;* po odbiór którego, przysłać mogą każdo-dziennie od godz: 6tej wieczorem, do lokalu Szpitala Starozakonnych.— Abrahm *Grossglück*, Ekonom Szpitala Staroz: w *Warszawie*.

Niejaki *Gastel*, rodem *Saxończyk*, umierając w tych czasach, nie chciał unieść z sobą do grobu, posiadanej przez niego tajemnicy leczenia, przeciw ukąszeniu od psa wściekłego, i ogłosił takową w *Gazecie Lipskiej*. Doświadczał on jej przez lat 25, i zawsze z jak najpomyślniejszym skutkiem, a to tym sposobem: Natychmiast po ukąszeniu, trzeba obmyć ranę ciepłym octem lub ciepłą wodą, następnie wytrzeć ją do sucha, i nalać na ranę kilka kropli kwasu solnego. Kwas ten rozkłada jad śliny, i tym sposobem niszczy zupełnie jej siłę szkodliwą.

Ponieważ wiele osób zapytuje nas, co się dzieje z *Hygieną Polską*, czyli sztuką zachowania zdrowia, przedłużenia życia, i t. d., którą zamierzał napisać Dr *Tripplin;* pospieszamy donieść, iż dzieło to już ukończone przez Autora zostało, i w tej chwili drukuje się u P. S. *Orgelbranda*. Zajmie ono 2 tomy, z 16tu kolorowanemi rycinami, przedstawiającemi szkodliwe dla zdrowia rośliny.

W *Berlinie* bawi obecnie P. *Rossi*, słynna z swych pism, *Amerykanka*. Jest ona rodem z Królestwa *Polskiego;* część swej młodości przepędziła w *Berlinie*, a następnie wyszła za mąż za *Amerykanina*, i osiadła w *Nowym Yorku*. W świecie literackim dała się poznać z pism, w obronie wyzwolenia kobiet wydanych, mianowicie w obronie wolności kobiety, przeciw panującej dotąd w *Ameryce*, niewoli jej w małżeńskich i majątko-

wych stosunkach. Pani *Rossi* jest naczelną Prezydentką! wszystkich zawiązanych w tym celu klubów w *Ameryce.* Dzienniki *francuzkie* wiele o niej pisały; dla tego i my poświęcamy jej te kilka wyrazów wspomnień, jako swojej współrodaczce.

Do *Wrocławia* przybył w tych dniach P. *Perkins*, jeden z właścicieli słynnego Browaru *Londyńskiego*, PP. *Barklej* i *Perkins*. Piwowarzy ci zamierzają urządzić w *Wrocławiu* browar *porteru* i *ale*, podobny do *Londyńskiego*, rachując nie tylko na odbyt miejscowy, ale i na wywóz do *Austrji* i Królestwa *Polskiego*. Jeśli zamiar ten przyjdzie do skutku, będziemy mieli *porter* i *piwo angielskie*, po tanich cenach.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od E. M. rs. 1 dla wdowy L. S.

Na jednem z posiedzeń, a raczej pogadanek przy herbacie, pewna Dama, znana jako dobra gospodyni, dała się słyszeć, iż w okolicy jej, to jest *Nowego Świata*, znajdują się wyborne do herbaty, oprócz innych zakąsek, wędliny, które wyrabiane są w składzie P. *Deubla*, w własnym jego domu na *Nowym-Świecie*, po prawej ręce, przed znanym handlem win P. *Stalińskiego*. Ponieważ proszono nas o podanie o tem do wiadomości powszechnej, przeto czynimy zadosyć życzeniom, zalecając ten skład okolicznym mieszkańcom jego.

Obie cukiernie P. Karola *Grohnerta*, to jest w domu *Blanka* i w domu *Rezlera*, przy ulicy *Senatorskiej* exystujące, otrzymały dzisiejszą pocztą z *Ameryki*, pierwszy transport *Ananasów*, które sprzedają po cenach umiarkowanych.

Dziś, w ogrodzie zwanym *Zacisze*, przy ulicy *Długiej* pod Nr 590, w domu W. *Tysler*, utrzymywanym przez P. *Zygmunta*, grać będzie wielka orkiestra P. *Jacobi*. Między innemi, wykona Uwerturę *Niema* z *Portici*. Ogród rzęsisto uilluminowany będzie. Właściciel dołoży starań, aby zasłużył na zadowolenie gości.

Żądających mej pomocy, mam zaszczyt uwiadomić, iż dawniej, lat kilka mieszkałem w domu Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, obecnie od Śgo Jana, mieszkam w domu W. *Grodzickiego*, przy rogu ulic *Królewskiej* i *Krakowskie-Przedmieście*, na dole, (parterze), wprost pałacu Hra: *Uruskiego*. Wszelkie listy, tylko frankowane przyjmuję.— A. *Elsner*, Dentysta.

Dziś w ogrodzie przy ul: *Długiej* N° 586*b*. w domu W. *Cyprysińskiego*, przy rzęsistem oświetleniu, orkiestra P. *Rajczaka* grać będzie.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: $15^1/_2$; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop: 31, dają rs. 85 kop: 6, wartość kuponu rs. 1 kop: $68^8/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 51, dają rs. 14 kop: 46, wartość kuponu kop: $11^2/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 4; z r. 1855 oprócz kuponu, żądają rs. 103 kop: 4, wartość kuponu rs. 1 kop: $95^5/_6$.

Podług listów z *Londynu* z d. 26 z. m., w cenach *pszenicy*, nie zaszła zmiana.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Faworyta*, Panna *Berini* 5-kroć, PP. *Ciaffei* 4-kroć, *Butti* 2-kroć, i *Miller* 3-kroć. Po Tańcach, Wszyscy, i oddzielnie: Panna Karolina *Straus* 3-kroć, Pani *Stolpe*, Panny: *Kowalska*, *Oliwińska* i *Królikowska*.

Jutro, ogród *Patka*, przy ulicy *Elektoralnej*, wprost *Solnej*, świetnie uilluminowany będzie; oraz dobrana orkiestra od godz: 4ej po południu, uprzyjemniać będzie chwile szano: Gościom. Przytem w każdy Czwartek i Niedzielę, dostać można wybornych flaków; oraz wszelkich potraw i napojów, po cenach umiarkowanych.

Ameryka. *Nowy-York, 16go Sierpnia.* — Kongres *Washingtoński* miał się odroczyć 18go bież: mies:, a ze wszystkiego wnosić można, iż nie może się zgodzić w kwestji organizacji *Kansas*. Senat pragnie z tego terytorjum zrobić stan niewolniczy, a Izba Reprezentantów stan wolny. — Mówią, iż P. *Mason*, Poseł *Stanów Zjednoczonych* w *Paryżu*, zastąpiony będzie przez Ministra marynarki P. *Doblin*. Niepewna to jednak pogłoska. — Według doniesień z *Kalifornji* z d. 21go Lipca, Komitet Bezpieczeństwa ciągle tam istnieje.— W *Nicaragua*, *Riwas* fortyfikuje miasto *Leon*, które *Walker* myśli attakować z 1,000 ludzi. Siły te są niedostateczne, i sprawa *Walkera* stoi coraz gorzej. (Nord).

Anglja. *Londyn, 29go Sierpnia.* — Wiadomość telegraficzna z *Edinburga* nadeszła, donosi, iż Królowa przybyła tam wczoraj o godzinie $6^1/_2$ wieczorem, i z zapałem przyjętą była. Monarchini zabawi przez Piątek w stolicy *Szkocji*, a w Sobotę uda się dalej na północ. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 29 Sierp:.* — Cesarz i Cesarzowa, cieszą się najlepszem zdrowiem w *Biarritz*. Cesarzowa używa ciągle z korzyścią kąpieli morskich, mimo że powietrze jest nieco chłodne i wilgotne. Dla tej to przyczyny także wysłano Następcę Tronu na stały pobyt do *Grammont*, o dwie mile franc: od *Biarritz* odległego, gdzie Cesarz z żoną codziennie odbywa wycieczkę.—Posiedzenia rad Jlnych już się rozpoczęły. Wszędzie prawie odbywają się one spokojnie, i zajmują kwestjami, pomyślność kraju mającemi na celu. — W depart: *Górnych Pyreneów*, Inżenjerowie zajmują się kwestią przebicia *tunelu* w *Pyreneach* i poprowadzenie przezeń kolei żelaznej do *Hiszpanji*. Jest to olbrzymie przedsięwzięcie, ale podobne do wykonania.— Rząd zamierza wody mineralne w *Bareges*, *Cauterêts* i *Bagnerès*, ustąpić wielkim stowarzyszeniom exploatacyjnym, podobnie jak to ma miejsce w *Niemczech*.— Do *Paryża* przybył syn Xięcia *Samos*, mający się starać, aby rozdział Xięztw *Naddunajskich* był utrzymany.— *Meyerbeer* wrócił do *Paryża*. Wkrótce ma tu przybyć także i *Rossini*, zamierzający na zawsze opuścić *Toskanję*.— Margrabia *Turgot* zabawiwszy 3 dni w *Biarritz*, wyjechał dla używania wód do *Dax*.— Wiadomo, że różne pogłoski chodzą o odpowiedzi udzielonej Mocarstwom Zachodnim przez Króla *Neapolitańskiego*. Zdaje się jednak, że *Gazeta Kolońska*, która pierwsza ogłosiła ten dokument, złagodziła treść jego; przypuszczać zatem można, że nieporozumienia z *Neapolem*, są dalekie od ukończenia. — Słychać, iż załoga *Francuzka* w *Rzymie*, ma być powiększoną o jedną brygadę. Kolonizacja *Chińczyków* w *Algierji*, wkrótce ma nastąpić. Przedsiębierca, który otrzyma od Rządu 5,000 hektarów, sprowadzi około 1,500 *Chińczyków* z *Indo-Chin*. (Ind: Bel:).

Pani *Pescatore* myśli apelować od wyroku trybunału 1ej Instancji.— Legitymiści znaczniejsi, udadzą się do *Frohsdorf*, na dzień 29 Września, jako 36tą rocznicę

urodzin Hrabiego *Chambord*.— Sir Henry *Lytton Bulwer*, Komisarz *Angielski* do reorganizacjii Xięztw i *Sefer*-Basza, odpłynęli przed trzema dniami z *Marsylji* do *Konstanty-nopola*, (Nord).

Hiszpanja. *Madryt, 25go Sierpnia.*— Jutro wieczorem o 10tej, odbędzie się ślub Xięcia *Adalberta* w apartamentach Królewskich. Pałac jest z tego powodu świetnie przyozdobiony, a niezmierne jego galerje okryte są kobiercami, których zbiór najbogatszy i największy posiada *Hiszpanja*. Mówią, że kobiercami temi możnaby pokryć przestrzeń od pałacu do Sanctuarium Kościoła *Atocha*, co czyni blizko cztery kilometry. Część tego zbioru sięga czasów *Karola Vgo*. Podczas wojny o niepodległość, *Francuzi* chcieli zabrać te kobierce, ale nie mogli znaleźć ich, gdyż były ukryte w obszernych piwnicach pałacowych.— W tych dniach Margrabia *Tabuerniga*, który jeden bronił gabinetu w Kortezach podczas ostatnich zaburzeń, składał przysięgę jako Szambelan pałacowy. Królowa przesłała mu klucz złoty z brylantami, Szambelański, oraz list tej treści: »Nikt nie jest więcej godnym wejść do pałacu, jak Margrabia *Tabuerniga*, który z taką odwagą bronił prerogatyw szanującej go Królowej. *Izabella*." — *Serrano* przed wyjazdem do *Francji*, otrzymał Wielki Krzyż Orderu Śtej Hermenegildy. (Ind: Belge).

Madryt, 27go Sierpnia, (wiad: telegr:).—Wczoraj odbył się ślub Xięcia *Adalberta* z Infantką *Amelją*. (Nord).

Włochy. — Ojciec Sty, mianował Kardynała *Andrea*, Prefekta Stej Kongregacji Indexu, Protektorem szlachetnego Kollegjów Jubilerów i Złotników w *Rzymie*. (Journal de Rome). (J. de St. Pet:).

Rozmaitości. — W *Sorso* (na wyspie *Sardyńskiej*), dnia 1go Lipca posłyszała straż nadmorska ryk przytłumiony, podobny do ryku bydlęcego, a zbliżywszy się ku wybrzeżu, postrzegła znaczną liczbę nieznanych jej zwierząt. Na otrzymaną o tem wiadomość, zebrała się znaczna liczba mieszkańców u wybrzeża, gdzie leżało 49 ryb nadzwyczajnej wielkości, z obróconą ku morzu głową. Dyrektor połowu *tunetek* w *Porto-Torre*, oświadczył, że to są wieloryby zwane *głowaczami*, i dawał za nie 12,000 lirów, spodziewając się zysku z ich tłuszczu. Intendent z *Sassari* kazał jednak zakopać ryby te na 2 metrów w ziemi, gdyż uważał je za zatrute. Nazajutrz jednak dał pozwolenie do ich odkopania i zbierania z nich tłuszczu. — W *Filadelfji* zapadł się niedawno jeden z tamtejszych placów wylądowania. Plac ten zbudowany był cały na palach, i wysunięty dość daleko na wodę, a tak obszerny, że służył mieszkańcom na miejsce przechadzki wieczornej. W chwili, gdy budowa ta runęła, znajdowało się do 200 osób na moście. Jedni powpadali w wodę, i tych ocalono na łodziach, ale wielu znalazło śmierć w rumowisku między palami, zkąd niepodobna było ocalić ani jednej osoby. Tak zginęło, według pierwszych doniesień, do 50 ludzi; liczba ta jednak zdaje się być przesadzona, gdyż dotychczas wykazano tylko dziesięciu zabitych.— Dawny *Paryż* zawierał w swym okręgu duże ogrody, które powoli musiały ustępować wzrastającej ludności i przemysłowi. Teraz ogranicza się stolica *francuzka* prawie tylko na ogrodach publicznych, zajmujących zaledwie 1,500,000 metrów z całej powierzchni miasta, która wynosi 34,025,607 metrów.— Przysłowie mówi: *I w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu*. Owóż jeden z naszych młodzików, który mimo ciągłych podróży, zawsze *owsem* wracał do domu, słysząc we *Francji* mówiących służących po *francuzku*, postanowił nauczyć swego lokaja tegoż języka; jakoż codziennie w tym celu pracował nad nim, powtarzając mu ciągle różne pojedyncze wyrazy. Pewnego razu w drodze do *Warszawy*, niemiłosiernie nudził się; zawołał więc swojego służącego, który siedział z tyłu powozu na tłomokach, kazał mu usiąść obok siebie, i rozpoczął ulubioną lekcję *francuzką*. Gdy przyjechali do rogatek, lokaj wyskoczył, aby okazać paszport, a spójrzawszy na powóz, zapytał Pana: Panie, jak to po francuzku *zgubiony?*" »*Perdu*", odrzekł Pan. »No kiedy tak, to nasz *tłomok perdu!*"

SZARADA.

Jak *pierwsza trzecia*, ważna przy naszem odzieniu,
Tak *pierwsza druga*, mało znaczy w uzbrojeniu.
Miła jest *druga z trzecią* jeśli zasłużona,
A i *wszystka* przyjemna, gdy nie przesadzona.
(Zeszła Szarada, *Nieborak*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bobrowski Mich: Oby: z Cesarstwa nr 2673; Dowgiełło Sylwe: Oby: z Kwiecinka nr 1308; Grabowski Maxy: Hr. z Żukowa nr 476; Gorzeński Piotr Ob: z Opoczna nr 556; Majewski Albin Oby: z Błotnicy nr 1249; Saint-Cyr Adolf Kup: z Petersburga nr 634; Unierzycki Tom: Oby: z Siewierzyna nr 476.

Wyjechali: Brykczyński Stan: Ob: do Rudzieńca; Bruder Alfred Kup: do Petersburga; Krasicki Wacł: dym: Kapi: do Grodna; Obrębski Hen: Stud: Uniw:, i Radziszewski Józ: Stud: Uniw: do Moskwy; Wojniłłowicz Lud: dym: Oficer do Gub: Mińskiej.— Boski Otton Ob: do Radomia; Głębocki Stan: Urzęd: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Goedcke Gotlieb Aptekarz z Wiednia nr 625; Koisiewicz Xaw: Obrońca przy Senacie z Maryenbad nr 472; Propper Max: handl: win, i Tatarkiewicz Ant: Ob: z Krakowa.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczraj w południe stopni 21.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 11.
TEATR WIELKI. Jutro, *Niema z Portici*.

W Drukarni Kurjera Warszaw:. — Wolno drukować, d. 22 Sierpnia (3 Września) 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.